

KLIMATY

Nr 133/11 września 2011 ISSN 2080-0010

XXIV niedziela zwykła

ŚW. ANNY



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Syr 27,30-28,7

Złość i gniew są obrzydliwościami, których pełen jest grzesznik. Tego, który się mści, spotka zemsta Pana: On grzechy jego dokładnie zachowa w pamięci. Odpuść przewinę bliźniemu, a wówczas, gdy błagać będziesz, zostaną ci odpuszczone grzechy.

Gdy człowiek żywi złość przeciw drugiemu, jakże u Pana szukać będzie uzdrowienia? Nie ma on miłosierdzia nad człowiekiem do siebie podobnym, jakże błagać będzie o odpuszczenie swoich własnych grzechów? Sam będąc ciałem trwa w nienawiści, któż więc odpokutuje za jego przewinienia?

Pamiętaj na ostatnie rzeczy i przestań nienawidzić; - na rozkład ciała, na śmierć, i trzymaj się przykazań!

Pamiętaj na przykazania i nie miej w nienawiści bliźniego, - na przymierze Najwyższego, i daruj obrazę!

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 103,1-4.9-12

Refren:

Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia

Błogosław, duszo moja, Pana,
i wszystko co, jest we mnie,
święte imię Jego.

Błogosław, duszo moja, Pana
i nie zapominaj o wszystkich Jego
dobrodziejstwach.

On odpuszcza wszystkie Twoje winy
i leczy wszystkie choroby,
On twoje życie ratuje od zguby,
obdarza cię łaską i zmiłowaniem.

Nie zapamiętuje się w sporze,
nie płonie gniewem na wieki.
Nie postępuje z nami
według naszych grzechów
ani według win naszych
nam nie odplaca.

Bo jak wysoko niebo
wznosi się nad ziemią,
tak wielka jest łaska Pana
dla Jego czcicieli.
Jak odległy jest wschód od zachodu,
tak daleko odsunął od nas nasze winy.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 14,7-9

Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana. Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

J 13,34

Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem.

EWANGELIA

Mt 18,21-35

Piotr zbliżył się do Jezusa i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy? Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał rozliczyć się ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby tak dług odzyskać. Wtedy sługa upadł przed nim i prosił go: Panie, miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam. Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował.

Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwył go i zaczął dusić, mówiąc: Oddaj, coś winien! Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: Miej cierpliwość nade mną, a oddam tobie. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsługa jego widząc, co się dzieło, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło.

Wtedy pan jego wezwał go przed siebie i rzekł mu: Sługa niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinienes być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą? I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.

Oto słowo Pańskie.

KOMENTARZ

„Przebaczenie świadczy o tym, że w świecie jest obecna miłość potężniejsza niż grzech” – napisał Jan Paweł II w encyklice o Bożym miłosierdziu („*Dives in misericordia*”, 13). Miłosierdzie to specyficzne działanie miłości Boga: w świecie, w którym rozpanoszył się grzech. Zrozumienie tej niezwyklej prawdy pozwala na chrześcijański optymizm w obliczu zła wokół nas, którego widok normalnie mógłby przygniatać i zniechęcać.

Zastanawiające jest, że w wielu językach w słowie „darować” (w sensie „przebaczać”) przewija się motyw daru. Im więcej przebaczone, tym większy jest dar, a więc tym większa miłość. I tym większa powinna rodzić się wdzięczność.

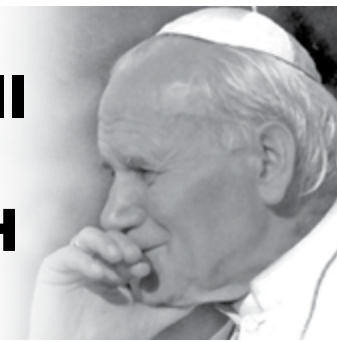
Benedykt XVI zauważył kiedyś, że modlący się w świątyni faryzeusz, zadowolony z siebie i gardzący grzesznym celnikiem, daje w ten sposób świadectwo, że nie potrzebuje miłosierdzia. I dlatego sam nie umie być miłosierny. Sługa, któremu pan wiele darował i który nie umie być miłosierny wobec brata, daje świadectwo, że nie pojął, jak wielką miłością został obdarowany.

Przebaczyć potrafi tylko ten, kto ma świadomość, że sam doświadczył prawdziwej miłości, obdarowania przebaczeniem. Nie tylko wtedy, gdy po upadku Bóg obmywa go z grzechów popełnionych, ale jeszcze bardziej wtedy, gdy nie upada, bo Bóg go od grzechu zachowuje.

Kto patrzy na ukrzyżowanego Chrystusa, umęczonego, wzgardzonego przez wszystkich, ten – zauważa Jan Paweł II we wspomnianej encyklice – w swoim sercu słyszy Jego słowa: „Pragnę twojego miłosierdzia”. Chrystus ukrzyżowany, który żebrze o miłość, objawia niezwykle, ukryte zdolności serca ludzkiego, o których być może zapominamy. Kiedy pozwolimy obudzić w nas te zdolności, wtedy wypełni się pragnienie Jana Pawła II, abyśmy stali się świadkami miłosierdzia w świecie.

ks. Dariusz Kowalczyk

PODSTAWY TEOLOGII MAŁŻEŃSTWA W PRZEMÓWIENIACH JANA PAWŁA II



Wartość ciała i płci według zamiaru Stwórcy

W polu naszych refleksji w czasie [niedzielnych] spotkań znajduje się od dłuższego już czasu ta wypowiedź Chrystusa z *Kazania na Górze*: „*Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż. A Ja powiadam wam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się z nią cudzołóstwa dopuścił [w stosunku do niej] w swoim sercu*” (Mt 5,27-28). Słowa te posiadają kluczowe znaczenie dla całej zawartej w nauce Chrystusa teologii ciała. I dlatego słusznie przywiązujemy wielką wagę do prawidłowego ich rozumienia i interpretacji. Już w poprzednim rozważaniu stwierdziliśmy, że sprzeciwia się temu cały kierunek manichejski w swoich pierwotnych czy późniejszych przejawach.

Nie można bowiem w analizowanych tutaj słowach *Kazania na Górze* dopatrywać się „potępienia” ciała czy też oskarżenia ciała. Jeśli już – to można by raczej dopatrzeć się w nich oskarżenia serca ludzkiego. Jednakże wszystkie nasze rozważania wskazują na to, że – o ile słowa Mt 5,27-28 zawierają oskarżenie – w polu tego oskarżenia znajduje się przede wszystkim człowiek pożądliwości. „Serce” nie tyle jest w tych słowach oskarżone, ile poddane osądowi lub raczej wezwane do osądu (do samo-osądu): czy ulega pożądliwości ciała czy też nie. Natomiast – domyślając do końca sens wypowiedzi z Mt 5,27-28 – musimy stwierdzić, że zawarty w niej sąd nad „pożądaniem”, jako aktem pożądliwości ciała, zawiera w sobie nie negację, ale raczej afirmację ciała jako tego, co wraz z duchem stanowi o ontycznej podmiotowości człowieka i co uczestniczy w jego osobowej godności. Tak więc sąd nad pożądliwością ciała ma znaczenie zasadniczo różne od tego, jakie może zakładać manichejska ontologia ciała i jakie z kolei musi z niej wynikać.

Ciało, w swej męskości i kobiecości, jest „od początku” wezwane do tego, aby stawać się wyrazem ducha. Staje się nim również poprzez małżeńskie zjednoczenie mężczyzny i kobiety, gdy „*łączą się oni tak ściśle, że stają się jednym ciałem*”. Chrystus, broniący na

innym miejscu nienaruszalnych praw owej jedności w ciele (por. Mt 19,5-6), poprzez którą ciało to w swej męskości i kobiecości nabiera godności znaku, w pewnym sensie znaku sakramentalnego, przestrzegając przed pożądliwością ciała wyraża tę samą prawdę ontycznej afirmacji ciała i potwierdza spójny z całością Jego nauczania etyczny sens tejże afirmacji. Ów sens etyczny nie ma nic wspólnego z manichejskim potępieniem, natomiast jest głęboko przeniknięty tajemnicą „odkupienia ciała”, o której św. Paweł napisał kiedyś w *Liście do Rzymian* (por. 8,23). „Odkupienie ciała” nie wskazuje jednak na ontyczne zło jako konstytutywną właściwość ciała ludzkiego, ale wskazuje tylko na grzeszność człowieka, w związku z którą zatracił on między innymi owo przejrzyste poczucie oblubieńczego znaczenia ciała, w którym wyraża się wewnętrzne panowanie i wolność ducha. Chodzi tutaj, jak już na to wskazywaliśmy uprzednio, o zatracenie „częściowe”, potencjalne, takie, w którym poczucie oblubieńczego sensu ciała miesza się niejako z pożądliwością i łatwo pozwala się jej wchłonać.

Właściwa interpretacja słów Chrystusa z Mt 5,27-28, z kolei zaś owa praxis, w której urzeczywistni się autentyczny etos *Kazania na Górze*, muszą być zasadniczo uwolnione od elementów myślenia manichejskiego oraz postawy manichejskiej. Konsekwencją tej ostatniej musiałoby być jakieś – jeśli nie realne, to w każdym razie intencjonalne – „unicestwienie” ciała, zaprzeczenie wartości ludzkiej płci, męskości i kobiecości człowieka, a co najwyżej ich „tolerowanie” w granicach „potrzeby” wyznaczonej koniecznością prokreacji. Natomiast właściwe dla etosu chrześcijańskiego na gruncie słów Chrystusa w *Kazaniu na Górze* jest takie przetwarzanie świadomości i postaw człowieka – zarówno mężczyzny, jak i kobiety – dzięki któremu w pełni ujawni się i urzeczywistni ta war-

tość, jaką ma ciało i płeć w pierwotnym zamierzeniu Stwórcy, służąc „komunii osób”, która jest najgłębszym tworzywem etyki i kultury ludzkości. O ile dla mentalności manichejskiej ciało i płeć jest poniekąd „antywartością”, o tyle dla chrześcijaństwa jest ona zawsze „nie-dość-wartością”. Ta druga postawa wskazuje na to, jaki winien być kształt etosu, w którym tajemnica „odkupienia ciała” zaszczerpiona zostaje niejako w „historycznej” grzeszności człowieka. Wyraża to teologiczna formuła, która określa „stan” człowieka „historycznego” jako *status naturae lapsae simul ac redemptae*.

Słowa Chrystusa z *Kazania na Górze* (Mt 5,27-28) należy interpretować w świetle tej złożonej prawdy o człowieku. Jeśli zawierają one jakieś „oskarżenie” serca ludzkiego, to daleko bardziej zawierają wezwanie wypowiedziane pod jego adresem. Oskarżenie o zło moralne, jakie kryje w sobie „pożądanie” zrodzone z pożądliwości ciała, jest równocześnie wezwaniem do przezwyciężenia zła. Jeśli przezwyciężenie zła musi polegać na odcięciu się od tegoż zła (stąd owe surowe słowa w kontekście Mt 5,27-28), to jednakże chodzi tylko o to, aby odciąć się od zła czynu (w tym wypadku czynu wewnętrzznego „pożądania”), a żadną miarą o przeniesienie wartości ujemnej z tego czynu na jego przedmiot. Takie przeniesienie oznaczałoby jakąś – może nie w pełni uświadomioną – akceptację manichejskiej „antywartości”. Nie stanowiłoby ono natomiast prawdziwego i dogłębnego przezwyciężenia zła czynu, zła istotowo moralnego, zła więc natury duchowej, owszem, kryłoby się w tym bardzo groźne niebezpieczeństwo usprawiedliwienia czynu kosztem przedmiotu



(na tym polega właśnie istotna wada etosu manichejskiego). Jest rzeczą jasną, iż Chrystus w *Mt 5,27-28* żąda odcięcia się od zła „pożądania”, ale wypowiedź jego w żaden sposób nie pozwala domniemywać, że czymś złym jest przedmiot tego pożądania: owa kobieta, na którą ktoś „pożądliwie patrzy”. (Takiej precyzji zdaje się czasem brakować niektórym tekstom „mądrościowym”).

Musimy przeto doprowadzić do końca nieodzowne rozróżnienie pomiędzy „oskarżeniem” a „wezwaniami”. Jeśli oskarżenie o zło pożądania jest równocześnie wezwaniem do przewyciężania tego zła, to z kolei owo przewyciężenie – jeśli nie ma ono wyzwolić w podmiocie, w świadomości i woli, manichejskiej „antywartości” – musi łączyć się z wysiłkiem odkrycia autentycznej wartości tego przedmiotu. Właśnie bowiem zło „pożądania”, takiego aktu, o jakim mówi Chrystus w *Mt 5,27-28*, wiąże się z tym, że przedmiot, do którego ono się zwraca, pozostaje w tym akcie dla podmiotu „nie-dość-wartością”. Jeśli w analizowanych słowach z *Kazania na Górze (Mt 5,27-28)* serce ludzkie jest „oskarżone” o pożądanie (lub też: jeśli jest przed tym pożądaniem przestrzeżone) – to równocześnie jest ono tym samym zwrotem wezwane do odkrycia pełnej wartości tego, co w akcie pożądania jest dla niego „nie-dość-wartością”. Chrystus, jak wiemy, mówił: *kto by patrzył pożądliwie na kobietę, już ją scudzołożył w sercu swoim*. Owo „scudzołożenie w sercu” można i trzeba rozumieć jako „niedowartościowanie” lub też jako odebranie właściwej wartości, jako intencjonalne pozbawienie tej godności, której w wymienionej osobie odpowiada nienaruszona wartość jej kobiecości. Słowa z *Mt 5,27-28* zawierają wezwanie do odkrycia tej wartości i tej godności, do jej afirmacji. Wydaje się, że tylko takie rozumienie tych słów odpowiada ich formule semantycznej.

Kończąc te związane uwagi, trzeba raz jeszcze stwierdzić: manichejski sposób rozumienia i wartościowania ciała i płci człowieka jest zasadniczo obcy Ewangelii, jest niezgodny z właściwym sensem tych słów z *Kazania na Górze*, jakie wypowiedział Chrystus. Wezwanie do przewyciężenia pożądliwości ciała płynie właśnie z afirmacji osobowej godności ciała i płci i jej tylko służy. Gdyby ktoś chciał w tym właśnie widzieć manicheizm, byłby w zasadniczym błędzie.

Cdn.

Ojciec Święty Jan Paweł II,
22 października 1980 r.

Źródło: „*Nauczanie społeczne 1980*”, tom III,
Warszawa 1984 r.

DROGA DO ŚWIĘTOŚCI

15 września – wspomnienie św. Katarzyny Genueńskiej

Święta Katarzyna Genueńska urodziła się w 1447 r. w Genui, jako córka wicekróla Neapolu. Kiedy miała zaledwie 13 lat, za poradą spowiednika wstąpiła do klasztoru kanoniczek laterańskich przy kościele Matki Bożej Łaskawej. Nie została jednak przyjęta z powodu zbyt młodego wieku.

W szesnastym roku życia została przymuszona do małżeństwa. Związek nie był szczęśliwy. Przez kilka lat żyła w osamotnieniu, po czym podjęła życie towarzyskie, właściwe jej sferze.

11 marca 1473 r. doznała łaski nawrócenia i przemiany. Walczyła ze sobą, aż wreszcie poddała się działaniu łaski i przystąpiła do odprawienia spowiedzi generalnej. Kiedy uklękła przed kapłanem, omdlała. W owej chwili zjawił się Chrystus z krzyżem. Tak wiele wyżyła z Niego krwi, że cała kaplica wydawała się nią przesiąknięta. Katarzyna poczuła tak ogromny żal za grzechy, że była gotowa całemu światu wyznać swoje winy. Odtąd zaczęła życie pełne pokuty.

Modlitwę łączyła z surowymi postami i pokutą. Swoimi wytrwałymi modlitwami uprosiła nawrócenie dla męża. Działalność charytatywną skoncentrowała szczególnie na posługiwaniu chorym. Miewała częste objawienia Pana Jezusa.

Spowiednik pozwolił jej przyjmować codziennie Komunię Świętą, co w owych czasach było zupełną nowością. Przez 23 lata Komunia była dla Katarzyny w pewnych okresach jedynym pokarmem.

W ostatnim okresie życia miała częste wizje, dar uniesień i zachwyków. Widziano czasem emanujące z niej światło.

Pod koniec zaczęły ją trapić różne dolegliwości i choroby, powstałe na skutek nadmiernych umartwień. Znosiła je z heroicznym poddaniem się woli Bożej.

Zmarła 15 września 1510 r., mając 63 lata. Kult jej w 1737 r. potwierdził uroczystą kanonizacją papież Klemens XII.



W 1944 r. papież Pius XII ogłosił św. Katarzynę Genueńską patronką chorych i szpitali, obok św. Kamila de Lellis i św. Jana Bożego.

Katarzyna Genueńska zostawiła szereg cennych pism. Do najbardziej znanych należą: „*Życie i nauka*”, w którym ukazuje stany duszy, jakich doświadczała aż do zjednoczenia z Bogiem; „*Dialog między duszą a ciałem, miłość własna, duch, ludzkość i Bóg*”, gdzie roztrząsa tematy ascetyczne i mistyczne; wreszcie utwór najważniejszy: „*Traktat o czystości*”, gdzie daje najwłaściwszą analizę mąk dusz czystcowych. Ona pierwsza określiła cierpienia dusz czystcowych jako mękę i żar miłości.

Opracowali:
Ania i Zbyszek Kozikowscy

W rocznicę Wiktorii Wiedeńskiej... Król Jan III Sobieski czcicielem Bogarodzicy

Król Jan III Sobieski odznaczał się wielką wiarą i pobożnością, szczególnym zaś nabożeństwem otaczał Matkę Bożą. Liczne dowody tej czci królewskiej dla Królowej Polskiej znajdujemy w źródłach historycznych, a zwłaszcza w epoce wyprawy wiedeńskiej.

W 1683 r., nagłony prośbami papieża Innocentego XI i cesarza Leopolda, spieszył pod Wiedeń. Wyruszył z Wilanowa, po drodze wstąpił do Częstochowy, by u stóp cudownego obrazu prosić Najświętszą Pannę o pomoc w walce. Odyt tam spowiedź i przyjął Komunię św. Po niej ksiądz prowincjał Czechowicz udzielił mu błogosławieństwa i podarował obraz Najświętszej Panny, malowany na miedzi.

Poruszony tym darem król ze łzami przycisnął do serca obraz Bogarodzicy. Tego samego dnia opuścił Jasną Górę i udał się do Krakowa. Tu obszedł w uroczystej procesji liczne kościoły, by błagać Boga o błogosławieństwo dla oręża polskiego. 15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia Maryi Panny, wyruszył z Krakowa, przez Śląsk i Morawę, dążąc pod Wiedeń.

Przechodząc przez Bytom, udał się do Piekar, by tam pomodlić się przed cudownym obrazem Najświętszej Maryi Panny.

Pośrednictwem Królowej Niebios przypisywał powodzenie swego oręża pod Wiedniem, z uwagi na odniesione zwycięstwo nad znacznie liczniejszym przeciwnikiem.

O swym sukcesie zawiadomił Ojca Świętego w sposób, który zasługuje na podkreślenie. Gdy słynny wódz rzymski Cezar odniósł wielkie zwycięstwo, zawiadomił senat słowami: „Veni, vidi, vici” – „Przyszedłem, zobaczyłem, zwyciężyłem”. Król Jan III Sobieski napisał do papieża: „Veni, vidi, Deus vicit” – „Przyszedłem, zobaczyłem, Bóg zwyciężył”. Tymi słowami dał świadectwo swojej głębokiej wiary i pokory, mimo wielu odniesionych zwycięstw.

Dla upamiętnienia zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem papież Innocenty XI ustanowił święto Imienia Maryi i Jej wezwaniu poświęcił kościoły w sercu Rzymu (kościół im. Maryi) przy Forum Trajana.

Opracowali:
Ania i Zbyszek Kozikowscy



**Zapraszamy dzieci i rodziców
do chwalenia Boga śpiewem
do naszej parafialnej scholi.**

Próby odbywają się
w sobotę o godz. 9.30
i w niedzielę o godz. 10.00
w Kanonii.



**WRZEŚNIOWA
WYSTAWA
W DZWONNICY**

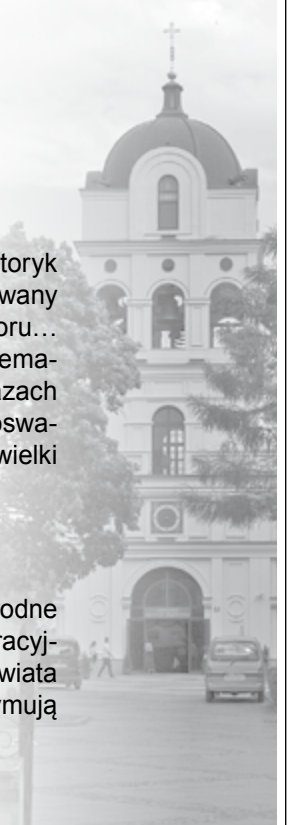
STANISŁAW HISZPAŃSKI
(1904-1975)

Malarz, grafik, architekt i historyk sztuki, taternik i pilot, wychowany w ateizmie, chrześcijanin z wyboru... Pokazujemy wybrane obrazy o tematyce religijnej. „Groteska w obrazach Hiszpańskiego jest sposobem oswajania wzniosłości” – pisał jego wielki przyjaciel, ks. prof. J. Pasierb.

**OBRAZY MOZAIKI
BOGNY HISZPAŃSKIEJ**

Są bardzo oryginalne, różnorodne formalnie i tematycznie, dekoracyjne. Fascynacja artystki urodą świata udziela się, małe sekrety zatrzymują uwagę.

ZAPRASZAMY



ZADANIE 1:

Podaj tytuły pieśni, z których pochodzą podane zwrotki

Krzyżu Chrystusa,
bądźże pochwalony,
Na wieczne czasy
bądźże pozdrowiony:
Ta sama Krew cię skropiła,
Która nas z grzechów obmyła.

.....

.....

Skłoń gałązki, drzewo święte,
Ulżyj członkom tak rozpiętym,
Odmień teraz oną srogość,
Którąś miało z urodzenia,
Spuść lekkuchno i cichuchno
Ciała Króla niebieskiego.

.....

.....

ZADANIE 2:

Z podanych wyrazów ulóż zdanie

| | | |
|-------------|--------|--------|
| NIECH | ZA | WEŹMIE |
| MNA, | I | PÓJŚĆ |
| KRZYŻ | „JEŚLI | SAMEGO |
| SIEBIE, | ZAPRZE | CHCE |
| NAŚLADUJE.” | | MNIE |
| SIĘ | KTO | |
| NIECH | SWÓJ | NIECH |

.....

.....

W razie problemu odpowiedź znajdziesz w Ewangelii wg św. Mateusza rozdział 16, wers 24.

ZADANIE 3:

Uzupełnij:

14
WRZESIEŃ

święto

.....

.....

.....

WRZESIEŃ

wspomnienie
Najświętszej
Maryi Panny
Bolesnej

Modlitwa o błogosławieństwo dla dziecka w nowym roku szkolnym

Panie Boże, prosimy Cię o opiekę i światło Ducha Świętego dla naszego dziecka w nowym roku szkolnym. Niech rozpocznie ten rok z nowym zapałem i z odpowiedzialnością za swoje przyszłe życie, do którego ma się jak najlepiej przygotować.

Prosimy, aby jego Anioł Stróż pomógł mu dobrze wypełniać powierzone mu zadania, strzegł je od niebezpieczeństw, złych wpływów i lekceważenia obowiązków.

Niech nasze dziecko wyrośnie na dobrego i mądrego człowieka, podchodzącego do swoich życiowych powinności odpowiedzialnie i z samozaparciem. Niech nauczy się szacunku dla pracy i niech na każdym etapie życia wykonuje ją uczciwie i z wdzięcznością.

Błogosław nam wszystkim, Panie.

Amen.

PAMIĘTAJ:

Krzyż jest symbolem chrześcijaństwa, dlatego nie możemy traktować go jako element dekoracji naszego domu!



XXIV Niedziela Zwykła – 11 września 2011 r.

1. Nieszpory dziś o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. Wraz z Zarządem Dzielnicy Wilanów zapraszamy na koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Marynarki Wojennej, który odbędzie się zaraz po Mszy św. o godz. 13.00 na Skwerze Prymasowskim przed naszym kościołem.
3. Uroczysta Msza św. w rocznicę Wiktorii Wiedeńskiej zostanie odprawiona w naszym kościele jutro, 12 września, o godz. 18.00, pod przewodnictwem Jego Ekscelencji ks. bp. Piotra Jareckiego. W czasie Mszy św. modlić się będziemy za naszych parafian i wszystkich mieszkańców Wilanowa. Zapraszamy do licznego udziału w uroczystości.
4. Dzieci, które nie mają w szkołach lekcji religii, można zgłaszać na katechezę przyparafialną. Zgłoszenia w kancelarii parafialnej.
5. Poświęcenie tornistrów, zeszytów i książek odbędzie się podczas Mszy św. o godz. 11.30.
6. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
 - we wtorek, 13 września, wspomnienie św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła;
 - w środę, 14 września, święto Podwyższenia Krzyża Świętego;
 - w czwartek, 15 września, wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej;
 - w piątek, 16 września, wspomnienie św. męczenników: Korneliusza – papieża i Cypriana – biskupa;
 - w sobotę, 17 września, wspomnienie św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, biskupa.Wszystkim, obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy najserdeczniejsze życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności.
7. W przyszłą niedzielę, 18 września, zostanie przeprowadzona zbiórka ofiar do puszek na potrzeby Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
8. W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zawarą:
Maciej Żulewski, kawaler z parafii tutejszej, oraz
Bogna Koss, panna z parafii pw. św. Patryka w Warszawie – zapowiedź I.
Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi, zobowiązany jest powiadomić kancelarię parafialną.
Narzeczonych polecamy modlić się parafian.



**Intencja różańcowa
Kół Żywego Różańca
od 21.08 do 18.09.2011**

***Za wszystkich
nauczycieli, aby umieli
przekazywać umiłowanie
prawdy i wpajać
autentyczne wartości
moralne i duchowe.***

„Szczęść Boże”

**WSPOMÓŻ RENOWACJĘ
KOŚCIOŁA św. ANNY
w Wilanowie**



**Fundacja Ecclesia
Villanovensis
www.fundacja-wilanow.pl**

„Klimaty” dostępne są teraz także na stronie internetowej naszej parafii:

www.parafiawilanow.pl

Zarówno наша parafia, jak i Fundacja Ecclesia Villanovensis są także obecne na Facebook'u.

www.facebook.com/parafia.wilanow



Rzyskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-496 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01

*(tel. czynny od poniedziałku do piątku
w godzinach pracy kancelarii)*

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

Kredyt Bank SA Filia nr2 w Warszawie
- V O/Warszawa,

ul. Kosiarzy 37, 02-953 Warszawa

Nr rachunku:

62 1500 1272 1212 7002 4425 0000

Internet: www.parafiawilanow.pl

e-mail: parafiawilanow@warszawa.opoka.org.pl

Wydawca

